

**Daniele De Rossi był wczoraj bohaterem jednej z klubowych inicjatyw. Wychowanek Giallorossich pojawił się w jednym ze sklepów Roma Store, gdzie rozdawał autografy i odpowiadał na pytania kibiców.**

### **Co czujesz, gdy wychodzisz na boisko?**

- Ogromne emocje, zwłaszcza w domu. Znajomi pytają mnie czy zdaję sobie sprawę, że gram w Serie A.

### **Kto był twoim idolem piłkarskim od dziecka?**

- Lubiałem Maradonę, ale moim idolem był Rudi Voeller, potem Giannini. To moi idole z dzieciństwa.

### **Najsympatyczniejszy kolega?**

- Miałem wielu, jestem związany ze wszystkimi. Każdego roku jest ktoś nowy, który jest sympatyczniejszy od innych. Po piętnastu latach tym, z którym jestem najbardziej związany, nie może być nikt inny jak Francesco Totti. Kilka miesięcy temu przybył Ibarbo, który jest bardzo sympatyczny i uśmiechnięty, jest Astori, jest Florenzi. Jeśli jednak mam wymienić jednego, to jest nim Francesco.

### **Dlaczego numer 16?**

- Najpierw grałem z 4, marzeniem był numer 5, jak Falcao. Tamtego lata, 16 lipca, urodziła się moja córka, na jej cześć wzięłem 16, która była numerem Roy'a Keane'a, kolejnego z moich wielkich idoli.

### **Strzelisz gola w niedzielę?**

- Niemożliwe, jestem zawieszony [śmiech - dod. red.]. Postaram się zdobyć gola w sobotę, strzelam ich niewiele.

### **Ulubione zwierzę?**

- Niebawem stanie się nim pies, gdyż moje córki i moja dziewczyna zmuszają mnie, aby mieć jednego w domu!

### **Ulubiony kolega z zespołu?**

- Francesco Totti... gramy razem prawie od 12 lat!

### **Ulubiony gol?**

- Ulubionego gola dobyłem w reprezentacji U21 na Olimpiadzie w Atenach, trafiłem przewrótką przeciwko Japonii. W Romie nie wiem, być może gol z Intetem, brzydki, zdobyty z metra, po błędzie bramkarza, gdyż był bardzo ważny i mogliśmy wygrać scudetto. Kilka tygodni później je przegraliśmy.

Autor: abruzzo